

Ku radości kibiców Romy, Giallorossi zaliczyli dziś третią wygraną z rzędu i powiększyli swój dorobek punktowy o kolejne trzy oczka. Oto jak o wyjazdowym meczu ze Sieną mówili trener i piłkarze klubu z Wiecznego Miasta.

ZEMAN dla Roma Channel

W pierwszej połowie kilka błędów. Po przerwie wielka Roma.

ZZ: W pierwszej połowie atakowaliśmy. Wiadomo, czemu oni nie stracili bramek w ostatnich 5 meczach. Zawsze byli na swoich miejscach. W drugiej połowie udało nam się odrobić stratę i znaleźliśmy więcej miejsca dla Ciebie. Siena pozwoliła nam na więcej, a i my więcej pokazaliśmy.

Drużyna mniej ryzykuje w obronie. Poprawiło się zrozumienie czwórki z tyłu?

ZZ: Tak, także dziś zagrali dobrze. Siena nie ma atomowego ataku, ale Goicoechea nie musiał się zbyt wysilać. Nasi rywale mieli dwie okazje, ale obrona zachowała się dobrze. Chciałbym jednak, żebyśmy byli szybsi w ataku.

Pjanic w drugiej połowie pokazał się z dobrej strony...

ZZ: Także w pierwszej połowie sprawiał problemy rywalom. Chciałem stworzyć więcej miejsca dla bocznych obrońców i zatrzymać napastników.

Zadowolony z gola Perrotty?

ZZ: Tak, to ważny gol. Nie tylko dla Romy, ale i dla niego. Mam nadzieję, że znów nam pomoże. Ma umiejętności, które mogą nam się bardzo przydać.

Podskoczył Pan na ławce po jego голу. Klaskał Pan także przy trzecim trafieniu. Ten mecz miał dla Pana szczególne znaczenie?

ZZ: 3 gol był efektem pięknej akcji – 3 zagrania i przeskoczenie 60 metrów w stronę bramki. Jestem zadowolony z wyniku, ale też z postawy drużyny. Wszyscy się poświęcili, wszyscy grali i wszyscy walczyli. W takim duchu musimy iść naprzód.

Nico Lopez gra mniej. Jaki jest tego powód?

ZZ: Jest młody. Na razie nie udało mu się dostosować do tego, czego potrzebuje drużyna. Jako indywidualny gracz jest mocny, ma czas, żeby dojrzeć i mam nadzieję, że będzie dla nas użyteczny jeszcze w tym sezonie.

ZEMAN na konferencji prasowej

Niektórym wydawało się, że widzą dziś znowu ustawienie 4-4-2...

ZZ: Ja chciałem grać trzeba napastnikami ustawionymi blisko siebie. Chciałem zostawić miejsce do wbiegania. Myślę, że to nam się udało.

To trzecia z kolei wygrana. Po raz pierwszy udało się to Panu z Romą. Coś się zmieniło w duchu Zemana?

ZZ: Jestem zbyt stary, żeby się zmienić. Staram się, by moje drużyny grały ładną piłkę i żeby grały tak, aby wygrywać.

Co w Sienie Cosmiego zrobiło na Panu wrażenie?

ZZ: Roma wygrała zasłużenie. W pierwszej połowie mieliśmy niewiele okazji. Zrozumiałem, czemu Siena w ostatnich 5 meczach nie straciła gola. W ataku

spodziewałem się czegoś więcej, choć skuteczna gra i w ataku i a obronie jest trudna dla wszystkich.

Jak Pan oceni Tachtsidisa?

ZZ: Zagrał dobrze. To reżyser, który umie prowadzić grę. Piękna piłka do Florenziego przy голу. Odzyskał też wiele piłek. Jestem zadowolony.

Skąd pojawił się pomysł, żeby wpuścić Perrottę a nie Marquinho i N.Lopeza?

ZZ: Widzę ich na treningach. Perrotta umie dobrze włączać się w grę. Ma pewne umiejętności, które były mi potrzebne. I dlatego go wybrałem.

DESTRO dla Roma Channel

Co czujesz w tej chwili?

D: Wielkie emocje. Bardzo chcieliśmy zagrać dobry mecz. Ważne było, żeby wygrać. Jak zawsze.

Co się zmieniło pomiędzy pierwszą i drugą połową?

D: W pierwszej połowie nie zegraliśmy zbyt dobrze. Na drugą wyszliśmy z szaloną wolą odrobienia strat.

Znów strzelacie gole...

D: Tak. Gole mają fundamentalne znaczenie. Jeśli padają gole, to cała reszta jest prosta.

Twoja cieszynka coś znaczy?

D: Nie, nic nie symbolizuje. Zacząłem tak świętować w Sienie i teraz będę tak robił do końca sezonu.

Osvaldo zawsze przybiega do Ciebie z gratulacjami...

D: Tak, mam z nim szczególne relacje. Jest jednym z graczy, z którymi jestem najbliżej. To wieki piłkarz i wspaniały człowiek.

Co Ci powiedzieli byli koledzy z zespołu?

D: Nigdy nie przestanę im dziękować. Życzę im powodzenia.

Kiedy Roma zaczęła błyszczeć, także Ty się odblokowałeś?

D: Odblokowałem się po pierwszym голу. Bardzo ważne było dla mnie strzelenie bramki.

Jak się odnalazłeś z Pjanicem wśród napastników?

D: Staraliśmy się grać tak, jak z innych meczach. To logiczne, że inaczej się gra z innym zawodnikiem, który nie jest czystym napastnikiem. Jest jednak wielkim graczem i wspaniale dostosowuje się do gry. Bardzo nam dzisiaj pomógł.

FLORENZI dla Sky

Jakie znaczenie ma ta wygrana?

F: Fundamentalne. Chcieliśmy kontynuować dobrą passę po dwóch wygranych. Udało nam się zagrać lepiej w drugiej połowie. Graliśmy dobrze i skutecznie. Zdołaliśmy odwrócić koleje meczu. Jesteśmy teraz bardzo szczęśliwi.

Na koniec Zeman was okłaskiwał... Co Ci mówi w czasie meczu?

F: Żebyśmy próbowali grać tak, jak na treningach. Żebyśmy robili to, o co nas prosi. A my robimy wszystko, żeby tak się stało. Dziś udało nam się chyba o wiele więcej

niż w Pescarze i jesteśmy szczęśliwi.

Jak się zmieniło Twoje życie? Dziś jesteś niezastąpiony w pierwszym składzie Romy. W ubiegłym roku byłeś w Crotone...

F: Na pewno jest lepiej [uśmiecha się – od red.].

Czy ta Roma może osiągnąć sukces?

F: Jestem szczęśliwy, że Roma mnie kocha. Mam nadzieję odpłacić się jej za to w każdą kolejną niedzielę.

Roma zrozumiała, że musi grać nieco mniej w stylu Zemana?

F: Moim zdaniem nie. My mamy absolutnie niezwykłego piłkarza, jakim jest Francesco Totti. On potrafi wspaniale dograć piłkę, wymienić ją ze mną czy Balzarettim, albo kimś innym w jego okolicy. Robi to, czego chce trener. Dziś udało nam się zrealizować jego zalecenia.

Wierzycie w scudetto?

F: Nie myślę o tym. Nie teraz. Nie mógłbym jednak nie wierzyć, ponieważ wtedy gra w piłkę nie miałyby sensu.

PIRIS dla stacji radiowych

Co wam powiedział trener?

P: Rozmawiał z nami. Powiedział, że powinniśmy zagrać lepiej i wygraliśmy. Na szczęście przyszła ta wygrana. Teraz lepiej gramy w obronie. Pracujemy nad tym i idzie coraz lepiej.

Nie można się oprzeć wrażeniu, że zawsze lepiej idzie Ci gra po przerwie. To kwestia podejścia do meczu?

P: Tak naprawdę w pierwszych meczach z Romą grałem dobrze w pierwszej połowie, więc to nie tak. Teraz gram dobrze w pierwszej, a potem wychodzę bardziej do przodu i gram lepiej w drugiej. Ważne jest jednak, żeby pracować przez 90 minut.

Czujesz się pewniej?

P: Tak, czuję się pewnie. Rozmawiałem z obrońcami i czujemy się lepiej. Jestem w rytmie Serie A. Brakowało mi tego wcześniej, ale teraz już jest lepiej. Biegam do przodu i do tyłu. Czuję się lepiej.

ZEMAN dla Mediaset

Roma z wielkim duchem gry. Zadowolony?

ZZ: Tak, zadowolony z reakcji drużyny, która nastąpiła od razu po drugim голу.

Czy to może być mecz przełomowy?

ZZ: W Pescarze zegraliśmy najbrzydszy mecz. Dziś jestem zadowolony, ponieważ potrafiliśmy zareagować po straconej bramce.

Jak spisał się Pjanic?

ZZ: Dla mnie cała drużyna zagrała dobrze. Wszyscy piłkarze uczestniczyli w grze. Pjanicowi udało się zrobić wszystko to, co powinien.

Zagrał lepiej niż w poprzednim meczu?

ZZ: Tak, zagrał dobrze. Ma wielki talent i musi jeszcze bardziej wchodzić do środka.

W następnym meczu De Rossi będzie musiał powalczyć o odzyskanie swojego miejsca?

ZZ: Zobaczymy, jaka będzie sytuacja przed sobotnim meczem. Wtedy zdecyduję o składzie.

Wydaje się, że nowa Roma jest bardziej zmotywowana niż wcześniej. Co się zmieniło?

ZZ: Musiałem zaufać różnym ludziom. Jestem zadowolony, że piłkarze ciężko pracowali. Walczyli szczególnie intensywnie o odzyskanie utraconych piłkę. Teraz też czujemy się lepiej fizycznie. Siena dobrze się zamknęła i dlatego nie traciła do tej pory bramek. Trudno było wejść w ich pole karne.

Ta Roma nie jest bardzo w Pana stylu. Mówiło się, że ma Pan swoją wizję, ale umie też zmieniać...

ZZ: Tak, na pewno. Trzeba umieć zaadaptować się do umiejętności każdego piłkarza.

Autor: kaisa